

Mały Polak

we Francji

Adres Redakcji i Administracji : 263-bis, Rue Saint-Honoré, Paris I.

ROK XIV. — N° 1.

STYCZEŃ (JANVIER) 1937

Redaktor : Ks. Ludwik Makulec.



KONIEC ROKU

*Poszedł rok trzydziesty szósty
i nie wróci więcej,
biorąc z sobą szereg długi
synów swych — miesięcy.*

*Oto odszedł zasmucony
ku tej mgle dalekiej
i w przeszłości zaciemnionej
skryje się na wieki.*

*W tajemniczych mroków smu-
gi*

*śladem swych miesięcy
poszedł rok trzydziesty szósty
i nie wróci więcej.*

*Nie zasmuci troską nową
to Wam przyrzec mogę,
Dajcie - że mu dobre słowo
na wieczystą drogę !*

JANINA GILLOWA.

KOLENDA

*Trzej Królowie, monarchowie,
Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary, z trzema dary,
Tobie Panu oddają !
Darami się kontentujesz,
Bardziej serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają !*

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ DZIECI POLSKICH, KS. DYREKTOR, REDAKCJA, SKŁADAJĄ PRZEWIELE-
ŃNYM KSIĘZOM PATRONOM, OPIEKUNOM, WSZYSTKIM RYCERZYKOM I RYCERKOM, DZIECIOM,
MIŁYM I DROGIM CZYTELNIKOM „MAŁEGO POLAKA” NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA NOWO-
ROczne : „DOSIEGO ROKU !”

SZCZĘŚĆ BOŻE W PRACY I ZDROWIU !”

Legenda o śniegu

W mieście Betlejem, w marnej szopce, przyszła na świat Dziecina Boża.

Zapalił Bóg na niebie najjaśniejszą z gwiazd, aby wieściła wszystkim ludom i stworzeniom, że oto narodził się Syn Niebieski.

Wędrowali do szopki królowie w płaszczach ze złotogłowiu, ofiarując co najcenniejsze dary. Składali pokłony u stóp Dzieciątka biedni pastuszkowie, ofiarując co najpiękniejsze owieczki.

Rybacy z nad jeziora Gene-

zaret składali co największe ryby z połowu. A dziecina Boża podnosiła malutką rączkę, błogosławiąc tych biednych i tych bogatych. Wędrowały zwierzęta rozmaite, aby oddać pokłon i cześć Panu Świata. Pierwszy szedł kiwając się z boku na bok wiebląd dwugarbny, za nim truchcikiel: biegła sarenka. Lew, król pustyni, kroczył poważnie, a obok niego sunął z szelestem ogromny wąż boa. Powietrzem leciały chmary ptaszków, świergocząc radośnie. Nie było skrawka zie-

mi na świecie, gdzieby nie dobiegło światło gwiazdy betlejemskiej i nie obwieściło wesołej nowiny. To też wędrowka ludów i zwierząt trwała od samej północy aż do drugiego dnia. Dziecina Boża była już bardzo zmęczona, gdyż każdego z odwiedzających trzeba było pobłogosławić. Martwiła się Matka Boża. A Jezusek był już taki zmęczony, a ludzie i zwierzęta tak chcieli się mu pokłonić. Wtem zobaczyła Matka Boża, że nad szopką przesuwa się mała mgiełka, ciekawie zaglądając do środka. Kiwnęła na nią ręką i szepnęła jej :

— Mgiełko miła, zwołaj swoje siostrzyczki, otoczą szopkę, tak, aby była niewidoczna i zniknęła z przed oczu żyjących. Jezusik jest taki zmęczony, trzeba by odpoczął chwil kilka.

— Dobrze — odpowiedziały mgiełki, — Niezadługo zjawię się tu z moimi siostrzycami, tylko, Matko Boża, musisz polecieć po nie na północ, albowiem my tutejsze mgiełki, jesteśmy bardzo przejrzyste i nie potrafimy rady osłonić szopki. Nasze siostrzyce z północy są bardzo gęste i białe.

Popełnęła mgiełka, a w krótkim czasie przyleciały gęste mgły i otuliły ubogą szopkę. Matka Boża usiadła przy żłobku, zanuciła cichutko kołysankę. Zasnęło znużone Maleństwo. Po kilku godzinach zbudził się Chrystusek i spojrzał uśmiechnięty na otaczające ich mgły.

Matka, widząc, że jej dziecina jest radosna, powiedziała do mgiełek :

— Dziękuję wam, mgiełki z północy, jakże mam was nagrodzić za to, co uczyniłyście dla Boskiej Dzieciny ? Już wiem, lećcie z powrotem do swoich krajów, wiem, że tam jest zimno i że wy opadacie w postaci śniegu na ziemię. Dotychczas opadałyście jako gęste, białe, bezkształtne płaty, lecz od dziś, na pamiątkę tego, że byliście pomocne Boskiej Dziecinie, będziecie spadać z



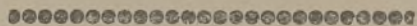
Z SZOPKĄ

W Polsce, jeszcze do dzisiejszego dnia panuje zwyczaj przebierania się trzech chłopców za króli. — We Francji w Bruay - en - Artois, Walaś, Heniek i Antoś przebrali się za Trzech Króli, a Wladek, Jasiu, Maryś i Teoś obnoszą gwiazdę i śpiewają kolendy. Czy znacie ich dobrze ?

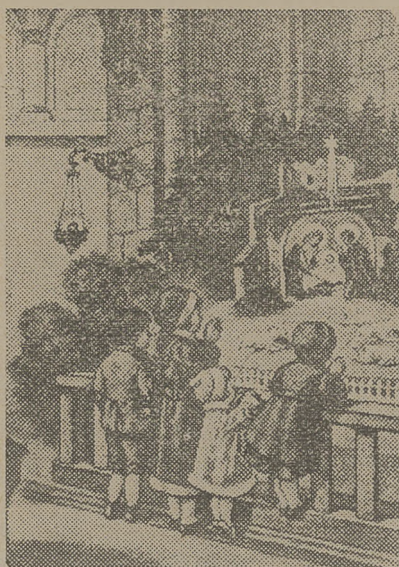
nieba w kształcie drobniutkich gwiazdeczek, podobne najpiękniejszej gwiazdzie, a to gwiazdzie betlejemskiej.

Pokłoniły się mgiełki świętej Rodziny i poleciały do swoich siostrzyc na północ, zwiastując im radosny dar, który otrzymały od Matki Dzieciątka Jezus. Dlatego to, jeżeli przyjrzymy się dokładnie płatkom śniegu, widzimy, że każdy z nich jest prześliczną, drobniutką gwiazdką.

Czesława Barke-Laszczkowa.



NASZ ŻŁOBEK



Mała Marysia z Bruay - en - Artois z Franią, Wandzią i Zosią oraz Władziem, spieszą do pięknego żłóbka.



Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław krainę miłą.
 W dobrych radach, w dobrym bycie,
 Wspieraj jej siłę swą siłą. A Słowo Ciałem się stało
 Dom nasz i majątność całą I mieszkało między nami.
 I twoje wioski z miastami.



NOWY ROK

1 GŁOS :

— Słyszycie za ścianą, jakiś cichy krok ?
 Ktoś idzie...

2 GŁOS :

— Ktoś się skrada... zamknij mocno drzwi !
 Boję się... puka w okno...

3 GŁOS :

— To ja, Nowy Rok !
 Witajcie ! Idę do was, więc otwórzcie mi ! —

1 GŁOS :

— Z czym idziesz ?

3 GŁOS :

— Oh niejeden niosę z sobą dar...

Najpiękniejszy — to wiara, że przeminie zło !

Otwórzcie, niech kominka ogrzeje mnie żar.

Północ bije. Od mrozu szyby w oknie drżą...

2 GŁOS :

— Co masz jeszcze ?

3 GŁOS :

— Nadzieję, zapalu moc mam.

Do pracy chęć gorącą i uśmiechu jaśń... —

1 i 2 GŁOS RAZEM :

— Gościu ! nie puścim ciebie z poza naszych bram.

Zostań ! I pomóż życie przemienić nam w baśń ! —

Helena Duninówna.

Uparty Miś

Mój mały niedźwiadek miał dziś straszny wypadek ! O mało co, o mało auto go nie przejechało ! ! ... Wystraszył się nie na żarty. Ale bo Miś jest okrutnie uparty !

Nie raz już o to była awantura. Jak sobie coś ubzdura, to musi dopiąć swego i zawsze potem jest coś złego. Tak i dziś. Siadł na podłodze tuż przy stołowej nodze, gdzie auta zakręcają. No, i swoim zwyczajem kudły napuszył —

i mruczy, że się stąd nie ruszy! Perswaduję mu grzecznie : — Misiu tu niebezpiecznie, na drodze się nie siada. — Lecz z uparciem trudna rada ! Rozsiadł się jeszcze szerzej ! A tu auto się toczy, z nakręconą sprężyną !... Miś, zamiast, żeby uskokzył, albo wyminał, ze strachem — bęc ! ! jak długi leży.

Nie wiem, coby się było stało, gdyby się auto nie zatrzymało, jak na komendę ! A Miś nic ! Kudły zjeżył

i patrzy — czy go podnosić będą ?

Akurat ! Sam niech wstanie. Zasłużył na pokaranie. Żeby nie wiem jak chciał prosić, nie będę go podnosić ! I z uparciem nie będę się bawić !

Chyba — gdyby się chciał poprawić...

Lepiej tutaj sobie siedę i radio słuchać będę.

Stanisława Duszyńska.

CHRYSTUS — ROBOTNIK

Z motyką w dłoni stoi Chrystus Pan, odpoczywając po ciężkiej pracy, by nam dać przykład że pracować mamy.

ZAGADKA

Gdy dolożysz z przodu „O” do śniegu okruszyny — jak śnieg białe znajdziesz to na stole wigilijnym.

Opatk.



CZY ZGADŁ ?

— Mamusiu, jak się nazywa mięso z cielęcina ?

— Cielęcina, synku.

— A z wołu ? — wolowina.

— Mamusiu, a z konia ? — Konina. Ale to mięso nie jest do jedzenia dla ludzi.

— A z barana ?

— Baranina. Lecz o cóż ci chodzi ?

— Bo ja od razu wiedziałem, że to ze słonia jest słonina, którą dzisiaj mamusi ze sklepu przyniosłem...



POCALUNEK MAMUSI

Piękne i miłe każdemu dziecku są podarki świąteczne, lecz najmiłszy to „noworoczny pocałunek mamusi.



SEN JANINKI

Mama kładzie spać Janinkę...
 Mówi, tuląc ją w pierzynkę :
 — Teraz obróć się do ściany,
 ty robaczku mój kochany,
 oczka przymknij swe, pieszc-
 zotko,
 i cichutko spij i — słodko !
 Wkrótce cisza tam zaległa...
 Janka ani się spostrzegła,
 jak usnęła ! Wtem uroczy
 rój aniołków ją otoczy :
 jedne noszą, pochylone,
 choinki drzewko zielone,
 inne złotą nić wieszają,
 Sen Janinki.
 barwne świeczki zapalają,
 a śpieszą się, a biegną !
 Malusieńki zaś aniołek
 na choinki siadł wierzchołek

i — tam — płoni się i złoci,
 wśród orzeszków i lakoci !
 Nowe dziwy ! Nowe czary :
 na skrzydełkach niesie dary
 białopióra ta gromada
 pod choinką je układa.
 Więc — pajaca z dzwoneczka-
 mi, śliczną książkę z
 obrazkami ;
 cudną lalkę i malarstwo ;
 piękne wiejskie gospodarstwo.
 Różne rzeczy jeszcze były,
 co Janeczce się przysniły.
 Moc ciasteczek i słodczy !
 Któż na palcach to policzy ? !
 Tu — aniołki, zwartym tłumem
 ze skrzydełek swych poszumem
 przez okienko wyfrunęły
 i w błękitną dal wionęły.
 Tam gdzie wiedzie jasna droga,

do gwiazd złotych i do Boga !
 Obudziła się Janeczka :
 — Ach ! naprawdę choineczka!

JAN TOKARSKI.

WESOŁY KĄCIK

— Antek ! Zamykajże drzwi.
 Na dworze taki ziąb !

— No. a jak drzwi zamknę,
 to będzie cieplej ?

— Stasiek ! Wstawaj ! Czy
 nie słyszałeś, jak budzik dzwo-
 nił ?

— Owszem, słyszałem. Ale
 mi się zdawało, że to mi się
 śni.

Lekcja katechizmu

LEKCJA ÓSMA

Niech będzie pochwalony Je-
 zus Chrystus ?

Na wieki wieków. Amen.

Święty Kościół powszechny,
 świętych obcowanie.

Ciekawa Helcia jednego dnia pod-
 patrzyła życie pszczół w ulu. Sza-
 lenie ją pszczółki zaciekawiły. Tak
 dużo ich, a taki wzorowy porzą-
 dek. To też wypytywała się mamu-
 si jak one pracują.

Mamusia opowiedziała jak to
 pszczółki w ulu mają podział pra-
 cy. I tak jedne robotnice latają da-
 leko na kwiaty, gdzie zbierają py-
 łek i sok słodki, inne na miejscu
 w ulu wytwarzają wosk, inne pil-
 nują porządku i czystości. Czy wiesz
 Helciu, że gdy pszczółkom zagorą-
 co w ulu to porządkowe pszczół-
 ki stają szeregami i wachlują skrzy-
 dełkami świeże powietrze.

Mają także matkę - królową, któ-
 ra nie pracuje. A wszystko poto,
 aby zbiorowo lepiej pracować i
 utrzymywać się przy życiu. Podob-
 nie jest i w życiu ludzkim. Ludzie
 zbierają się razem, aby lepiej pracu-
 wać i zdobywać ziemię i niebo, two-
 rząc społeczeństwa, narody i pań-
 stwa.

Chrystus Pan założył na ziemi

społeczeństwo ludzi, aby dzieło zba-
 wienia rozwijało się i prowadziło
 ludzi do nieba.

Społeczeństwem tym jest Kościół
 katolicki.

Dziś, Helciu, o Kościele pomówi-
 my, abyś stała się jego pracowitą
 pszczółką, która w tej wielkiej spo-
 łeczności znosi miód zbawienia.

1. Kto założył Kościół ?

— Syn Boży, Pan Jezus za-
 łożył Kościół ! (Mat. 16, 18.
 Jan 20, 21. Mat 28, 19).

2. Jak Pan Jezus założył Ko- ściół ?

— Pan Jezus zgromadził
 wiernych koło siebie i powołał
 apostołów aby byli pasterzami.

3. Co to jest Kościół kato- licki ?

— Kościół katolicki jest to
 społeczeństwo ludzi, którzy wy-
 znają wiarę Chrystusową,
 przyjmują sakramenty święte
 i słuchają Ojca św.

4. Kogo Pan Jezus uczynił głową kościoła ?

— Najwyższą władzę nad
 Kościołem dał Pan Jezus
 świętemu Piotrowi i jego na-
 stępcom.

Pan Jezus dał władzę św. Piotro-
 wi w słowach :

„Tyś jest Piotr — opoka, a na
 tej opoce zbuduję Kościół mój, a
 bramy piekielne nie zwyciężą go.

Tobie dam klucze królestwa nie-
 bieckiego, cokolwiek zwiążesz na
 ziemi, będzie związane i w niebie-
 szech, a cokolwiek rozwiążesz na zie-
 mi, będzie rozwiązane i w niebie-
 szech”. Mat. 16, 18 — 19.

„Paś baranki moje — paś owce
 moje” ! Jan 21, 15 — 17.

5. Kto jest następcą św. Pio- tra ?

— Następcą św. Piotra jest
 biskup rzymski nazywany pa-
 pieżem, albo Ojcem świętym.

6. Jak nazywamy następców apostołów ?

— Następców apostołów na-
 zywamy biskupami. (Mat 18,
 18).

7. Kogo biskupi mają do po- mocy ?

— Biskupi do pomocy mają
 kapłanów !

8. Kto należy do kościoła ka- tolickiego ?

— Do Kościoła katolickiego
 należą wszyscy ludzie ochrzcze-
 ni, którzy wyznają wiarę praw-
 dziwą i słuchają Ojca św.

9. Na co Pan Jezus założył Kościół ?

— Pan Jezus założył Kościół,
 aby przenieść wszystkich ludzi
 do nieba pęrowadzić.

10. W jaki sposób Kościół prowadzi ludzi do nieba ?

Wuj Pocięcha

Kochane Rycerzyki,

Miałem uciechę, jakiej od wielu — wielu lat nie przeżywałem.

Piszę Wam z całą powagą — na którą stać starego Wuja. Broda już mi się puszcza siwego koloru — niczem mleko. Radowałem się też tymi dniami. Widzę, — że i Wy chcecie się ze mną starym nacieszyć ! No — już Wam opowiem o tej wielkiej radości :

A było to 25 grudnia, kiedy cichy mój zakątek w kolonii zakłócił krzyk dzieciarni. — Co się dzieje — myślę sobie. Czy pożar — czy nieszczęście pakie ? Przyglądał się. Dzieci ciągną niechybnie do mieszkania Wuja Pocięchy — o — o — i te małe i te duże — a na przedzie Franuś — co dziarsko je wie-

dzie... Oblężenie domu, a później krzyk : „My chcemy pokazać Wujowi swoje prezenty, jakie nam święty Mikołaj w gwiazdkę przyniósł”. Trzeba obejrzyć ! Rad nie rad z trudem — bo to już i w kościołach staremu strzyka — wychodzę do dzieci !

Pierwszy pcha się Franuś i pokazuje mi jakąś dziwną „machinę”, co to niby rower — a nie rower. A dzieci krzyczą, że to samo jeździ — i Franuś już nie potrzebuje robić „smrodu” — bo to samo „gazuje”.

— A żdziś to nawet coś nacisnął przy Franusiowym rowerze, który zawył przeraźliwie — że co mniej odważnym podniosły się włosy ze strachu pod brecikami.

Władzio chwalił się wielkim, zło-

tym medalem — szkoda, że był w środku czekoladowy jak twierdził Ignas. A Mieciu zaczął wygrywać na nowych organkach taką polską kolendę aż się raźniej zrobiło wszystkim.

Oleś chwalił się wielką trąbą — a Józic piórem, które samo miało pisać do gazety —

Kundzia pokazywała nowiušką lalkę — a Julcia śliczny garnitur do pokoju sypialnego lalek. Trudno mi już wszystko spamiętać, bo były wszystkie dzieci z kolonii. Cieszyliśmy się...

W tej wielkiej radości dzieci mnie staremu przypominały się podobne chwile, jakie przeżywał mój — a i Wasz dobry znajomy — Ludwis — Posłuchajcie — to o nim

— Kościół katolicki naucza ludzi wiary Chrystusowej — (władza nauczania) rozdziela łaski przez sakramenty — (władza kapłańska) — prowadzi dusze drogą przykazań bożych — (władza pasterska).

11. Ile Kościołów Pan Jezus ustanowił ?

— Pan Jezus ustanowił tylko jeden Kościół prawdziwy, jak jednej tylko wiary naucza !

Choć są różne kościoły, ale założyli je ludzie i dużo później po zesłaniu Ducha świętego.

12. Po czym rozpoznajemy Kościół prawdziwie Chrystusowy ?

— Kościół prawdziwie Chrystusowy musi być jeden : JEDEN przez jednakową naukę i jedne sakramenty i jednego kierownika ;

ŚWIĘTY, aby uświęcać ludzi na ziemi przez sakramenty ;
POWSZECHNY (katolicki) znajdujący się na całym świecie i po wszystkie czasy ;

APOSTOLSKI przez podawanie nauki apostołów i prawdziwych następców apostołskich.

13. Który więc Kościół jest prawdziwie Chrystusowy ?

— Prawdziwym Kościołem Chrystusowym jest Kościół rzymsko - katolicki, bo tylko on posiada wszystkie znamiona prawdziwego kościoła.

Dla zapewnienia sobie zbawienia powinniśmy należeć do Kościoła prawdziwego rzymsko - katolickiego. Bądź więc dumny, że jesteś częścią tego Kościoła, który Cię prowadzi do zbawienia !

Słuchaj zawsze nauk Kościoła katolickiego.

„Ktoby Kościoła nie słuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik”.
(Mat. 18. 17).

14. Jaką łączność ma Kościół z umarłymi ?

— Kościół ma łączność z umarłymi przez Świętych obcowanie.

15. Co to jest Świętych obcowanie ?

— Świętych obcowanie jest to duchowe zjednoczenie wierzących (kościół wojujący) — dusz w czyśćcu — (kościół cierpiący) — świętych w niebie — (kościół triumfujący).

15. Jak pomagają sobie wierzący na ziemi ?

— Wierni na ziemi pomagają sobie modlitwą nabożeństwami i dobrymi uczynkami.

17. Jak pomagamy duszom w czyśćcu ?

— Duszom w czyśćcu pomagamy modlitwą, dobrymi uczynkami, a mianowicie ofiarą Mszy św.

18. Jak pomagają nam święci w niebie ?

— Święci w niebie pomagają nam swoimi modlitwami u Pana Boga.

19. Jak odnosimy się do świętych ?

— Świętych naśladujemy, czcimy i wzywamy ku pomocy.

20. Kto z ludzi korzysta całkowicie z modlitw Kościoła i świętych ?

— Z modlitw Kościoła całkowicie korzysta tylko ten, kto nie ma grzechu śmiertelnego.

21. Gdzie odpuszczają się nam grzechy ?

— Grzechy odpuszczają się nam w sakramentach chrztu i pokuty.

22. Co wyznajemy w słowach „grzechów odpuszczenie” ?

— W słowach „grzechów odpuszczenie” wyznajemy, że Kościół przez zasługi Pana Jezusa ma moc odpuszczania wszystkich grzechów.

Powtórz sobie Helciu kilkanaście razy, abyś zapamiętała tę trudną lekcję.

LUD.

Wam coś opowiem. Nasz Ludwiś miał przyjaciela od serca Emcia. Co to za przyjaźń? Wszystkim się dzielili. Wszystkie szyby razem tłukli, ale wszystkie, baty razem otrzymywali! Taka to przyjaźń. Wszystko byłoby dobrze, tylko Emcio był pechowcem niczem ten Kajcio z gazety. I tak kiedy jednego razu wybrali się na eksplorację do nowej Jeruzalem" to zaraz na nich spadł jakiś wehikuł i ledwo z życiem uciekli — a później Emcio wszystkie „zdobyczne łupy” pogubił. Smutnie się skończyło, bo aż ich policja odwozła do mamusi. — I zawsze tak z Emciem było! W początkach grudnia, skoro tylko mróz pokrył wody lodem wybrali się obaj na ślizgawkę na rzekę — Lód cieniutki. Dzieci bawiły się przy brzegu. Ale Emcio udawał bohatera! Mówi: — „Tam na środku rzeki musi być ślisko, poprobuję!” I poszedł — a że był wagi niepośledniej, lód nie wytrzymał — Ludwiś i towarzysze nagle usłyszeli krzyk: „Na pomoc!”. Z Emcia została tylko głowa na lodzie, który połamany nie mógł utrzymać ciężkiego chłopca! Dzieci z krzykiem pobiegły do miasta po ratunek.

Ludwiś postanowił ratować przyjaciela. Położył się na lodzie i począł się czołgać do Emcia i chociaż lód trzeszczał, przysunął się tak blisko, że mógł uchwycić Emcia za rękę. Ciągnie — kiedy już

Emcio znalazł się na ładzie poślizgnął się i znów wpadł do wody — wtedy Ludwiś chwycił za nogawkę od majtciat — ale nie wytrzymały i pozostały w ręku Ludwisia. — Teraz chwycił Ludwiś za włosy Emcia i ciągnął ze wszystkich swoich sił. — Wyciągnął i nim przybiegli starsi Emcio był już uratowany — chociaż stracił majtciata!

Za kilka dni były święta Bożego Narodzenia. Emcio już wstał z łóżka i był zdrów.

Ludwiś prawie że zapomniał o całej przygodzie. W Wigilię do mieszkania Ludwisia przyszła mamusia Emcia, który dźwigał wielkie pudło. Mamusia ucałowała Ludwisia, a Emcio wręczył pudło z napisem: „Emcio swemu przyjacielowi — Ludwisowi!”.

Z wielkiej radości Ludwiś nie mógł długo wytrzymać — chciał obejrzeć swój prezent...

Otworzył... i wiecie, co tam było... Prawdziwe saneczki — marzenie Ludwisia od wielu, wielu dni —

O, gwiazdka w tym roku dla Ludwisia była bardzo wesoła! A co Ludwiś przeżył na tych saneczkach opowiem w następnym numerze!

Teraz żegnam małych Przyjaciół i idę dopilnować świeczek na choince i zaśpiewać swoim ochrypłym głosem: „Lulajcie, dziecieczki, lulajcie słodko... Wuj Was utuli najnowszą gadką!”.

Wasz Wuj Pocięcha.

ZWIĄZEK DO WAS MÓWI

Z końcem roku policzmy swoje szeregi!

A czy wiecie, że jest we Francji dzieci polskich zrzeszonych w naszych Stowarzyszeniach 3589 Rycerzyków i 4407 Rycerek w 92 Stowarzyszeniach. Wiele prawda? Nie są to jednak wszystkie dzieci. Z nowym więc rokiem zabierzmy się do pomnożenia naszych szeregów.

A wiecie, że razem mieliśmy 527 zebrań, a 1156 zajęć. Komunii św. to razem przyjeśliśmy aż 40 tysięcy 137 razy. Wspaniale! Stańmy więc do wyscigów, aby w nowym roku powiększyć rezultaty pracy. Szczęść Boże!

ROUVROY (P. de C.).

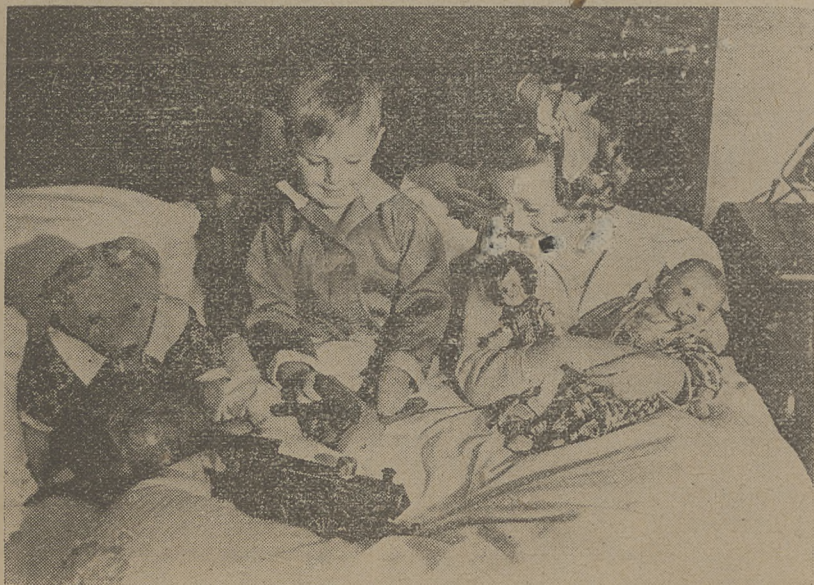
W kolonii ruch. Co się dzieje? — To Stowarzyszenie Dzieci Polskich urządza swój uroczysty dzień. Rano na Mszy św., którą celebrował Czc. ks. prob. Berk, przyjaciel i opiekun dzieci, wszyscy rycerzyki przystępują do komunii św. Na salce zgrupowało się wielu ojców i matek, a już dzieci to i policzyć nie było można.

Przeska otwiera uroczystość, witając obecnych. Dzieci śpiewają hymn swój i kilka pieśni. Następują przemówienia, śpiewy chóru, deklamacje, wspaniałe teatrzyki, jak: „Prawdziwy zwycięzca”, „Dziadek i żebak”, „Imieniny lalki”, „Pan Jankalski”. Na sali panuje radość i śmiech! O — bo mali artyści znakomicie odgrywają. Przyjechał także ks. L. Makulec, dyr Związku, którego dicit powitalny wspaniałym kwiatem. Bóg zapłać! Opowiedział dzieciom o liliputkach, które razem zebrane wzięły wielkiego Guliwera do niewoli! I znów śpiewy, deklamacje, a wszystko dzięki pracoc ks. Proboszcza i dzielnych pań z opneki, za co cześć im!

AUBY Lez DOUAI (Nord).

Wiedzieć dzieci, że i tuż przy boku związku jest Rycerstwo Chrystusowe i to liczne jak na naszą małą kolonijkę. Oto dnia 29 listopada rycerzyki urządzili nam miłą niespodziankę: uroczystą akademię. Rano Msza św. przy udziale wszystkich dzieci. Komunia św. na cześć Chrystusa Króla. O godzinie 4-tej już początek, bo program długi. Sala nie może pomieścić wprost wszystkich gości, a między nimi miejscowe nauczycielstwo. Przybyły

DARY GWIAZDKOWE



Mały Janek i jego siostrzyczka Kryśka bawią się darami, jakie im przyniósł gwiazdor.

Stowarzyszenia Dzieci z Leforest i Pont - Astu ries. Otwiera uroczystość dzielna prezeska. Chór dzieci występuje z kilku pieśniami. Przemawia ks. Dyrektor do rodziców o samolubnym Olbrzymie, który dopiero pod wpływem kary otworzył swój ogród dla dzieci. Słońcem życia ludzkiego są dzieci. Po przemówieniu prezesa komitetu następują inscenizacje, korowody, deklamacje. Trudno wyliczyć to wszystko. Mali artyści odgrywają

komedijkę „Staś, który się nudził”. Dzieci z Bonnair bajeczne : „Pokusy”. A dla pouczenia poważną rzecz „Ziemski Anioł” w przeslicznych kontuszach. Ks. Dyrektor wręcza dyplomy opiekunkom, które od lat trud sobie zadają, pracując z całym poświęceniem w stowarzyszeniu. Tak samo odznaczenie otrzymali prezes i prezeska stowarzyszenia. Inscenizacją „Uplywa szybko życie” kończy się późnym wieczorem uroczystość.

O Jacku - leniuszku,
o złośliwym koziołku,
i o parasolu.



SLUCHAJCIE DZIECI KOCHANE !

Redakcja „Małego Polaka” zachęcona powodzeniem zagadek obrazkowych, daje nowy obrazek do rozwiązania. To dziecko, które najładniej opisze historię o koziołku i Jasiu leniuszku, — otrzyma jako nagrodę przepiękny, wielki kolorowy obraz z królową Jadwigą, który będzie ozdobą nad łóżeczkiem dziecka !

ODPOWIEDZI REDAKCJI DLA MAŁEGO POLAKA

Rycerki : Irka Kowalska ; Sikora Wincenta ; Marysia z Grand Condé ; rycerka Helenka Dellówna ; Rycerze : Stasiu Kanciuszewski z Divion ; Stasiu Przybylski z Divion ; oraz rycerz Górecki Kaziu, — Wszyscyście moi Drodzy przysłałi rozwiązanie zagadki obrazkowej o 6 rodzajach zwierząt za późno, bo po miesiącu ! Na przyszły raz starajcie się Drogie Dzieteczki przysłać rozwiązanie w przeciągu miesiąca. Serdecznie Was pozdrawiam wszystkich !

Rycerka Antosia Solarczykówna : Kochana Antosiu, rozwiązałaś zagadkę błędnie, bo drzewo przedstawia nie sowę, lecz co innego ! Spróbuj nową zagadkę rozwiązać lepiej !

Rycerka Józia Kalinecka : — Również Ci kochane Dziecko muszę donieść, że obrazek sowy nie przedstawia.

Panna Paraskewja Bliszcz : — Kochanej aPnnie Parasce donosi Redakcja, że obrazek ślimaka nie przedstawia. Prosimy popatrzeć do rozwiązania !

Rycerz Józiu Rosiński : — Drogie Józeczku, bardzo dziękuję Tobie i Twemu Tatusiowi, który Ci pisał, za miły liścik, ale zagadki też nie odgadłeś ! Pozdrawiamy Cię serdecznie kochany chłopczyku !

ROZWIĄZANIE ZAGADKI OBRAZKOWEJ W NUMERZE GRUDNIOWYM „MAŁEGO POLAKA”

! Obrazek przedstawiał małego chłopca, który uciekł mamusi z domu nie chcąc jej słuchać. Droga go prowadzi poprzez strumień, nad którym rosną wierzy, drzewa wyglądające jak stare czarownice.

Chłopczyk widzi jedną z takich wierzb o zmierzchu wieczornym, wygląda rzeczywiście jak czarownica — obawia się nie przechodzi przez mostek i wraca do mamusi do domu.